

Sygn. akt: I C 143/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Rafał Kubicki

Protokolant st. sekr. Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa I. M. (1), H. B., C. Ś. (1), I. L.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powodów:

- I. M. (1) – kwotę 5.158,61 zł,

- H. B. – kwotę 5.158,61 zł,

- C. Ś. (1) – kwotę 2.579,31 zł,

- I. L. – kwotę 2.579,31 zł,

w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo o zapłatę w pozostałej części,

III. umarza postępowanie w sprawie o rentę,

IV. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami,

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od:

- I. M. (1) – kwotę 480,07 zł,

- H. B. – kwotę 480,07 zł,

- C. Ś. (1) – kwotę 240,03 zł,

- I. L. – kwotę 240,03 zł,

- (...) S.A. w Ł. – 1.440,23 zł,

tytułem pokrycia poniesionych tymczasowo wydatków.

SSO Rafał Kubicki

## UZASADNIENIE

F. T. (1), reprezentowana przez pełnomocnika I. M. (1), wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakiej doznała na skutek wypadku z dnia 17 sierpnia 2010 r. oraz 13.651,71 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu, tj. 6 marca 2012 r., do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Nadto o rentę w wysokości 800 zł miesięcznie płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia

w płatności którejkolwiek z rat. Wskazała, że 17 sierpnia 2010 r., przechodząc

w miejscowości K. przez przejście dla pieszych, została potrącona przez kierującego pojazdem marki V. o nr rej. (...) K. G., który posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Kierowca ten, w jej ocenie, ponosi wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie, bowiem poruszał się z prędkością niedozwoloną w terenie zabudowanym, wynoszącą około 80 km/h. Na skutek wypadku powódka doznała urazu głowy z raną tłuczoną, urazu klatki piersiowej, urazu uogólnionego oraz złamania kłykcia bocznego goleni lewej, który skutkowałam zabiegiem operacyjnym i wpłynął istotnie na dotychczasowy tryb oraz jakość życia powódki, maksymalnie go pogarszając. Powódka przez długi okres czasu była unieruchomiona, następnie zmuszona poruszać się o kulach, co przyczyniło się do wystąpienia u niej udaru mózgu i cukrzycy. Dodatkowo u powódki ujawniły się zaniki pamięci, agresja

i bezsenność. W tej sytuacji wypłacenie przez pozwanego roszczeń odszkodowawczych za doznaną przez powódkę krzywdę, jak też poniesione przez nią wydatki na leczenie, jest w pełni zasadne, podobnie jak zasądzenie renty z racji zwiększenia się jej potrzeb.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Zakwestionował roszczenie powódki co do zasady, podnosząc, że to ona - jako osoba, która wtargnęła na jezdnię - została w toku postępowania karnego uznana odpowiedzialną za zaistnienie wypadku drogowego, czego dowodzi treść prawomocnego postanowienia wydanego w sprawie 1 Ds. 2962/10. Z tego też względu nie sposób przypisać sprawstwa wypadku kierowcy, który wprawdzie przekroczył prędkość dozwoloną, ale nie była to przyczyna zdarzenia. Ponadto pozwany podważył wysokość żądanych roszczeń jako nieudowodnionych.

W związku ze śmiercią powódki F. T. (31 maja 2012 r.) do procesu wstąpili w jej miejsce jej następcy prawni: córki I. M. (1), H. B. oraz E. S.. W związku z tym w piśmie z 17 czerwca 2013 r. strona powodowa cofnęła pozew w części dotyczącej zasądzenia renty. Pozwany zakwestionował prawo następców prawnych do dochodzenia roszczeń po zmarłej F. T. (1). Następnie w związku ze śmiercią E. Ś. w dniu 20 kwietnia 2016 r. do procesu wstąpili jej następcy prawni: córka I. L. oraz syn C. Ś. (1). Pismem z 27 czerwca 2016 r. strona powodowa doprecyzowała żądanie pozwu poprzez zasądzenie na rzecz powodów:

- kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w częściach przypadających na rzecz I. M. (1) i H. B. w 1/3 części, tj. po 18.333,33 zł; na rzecz I. L. i C. Ś. (1) w 1/6 części, tj. po 9.166,67 zł.

- kwoty 13.651,71 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w częściach przypadających na rzecz I. M. (1) i H. B. w 1/3 części, tj. po 4.550,57 zł; na rzecz I. L. i C. Ś. (1) w 1/6 części, tj. po 2.275,28 zł. /k. 667-668/

W związku z powyższym pozwany podniósł, że powodowie nie wykazali podstawy dochodzonych przez nich roszczeń ani przyczyn określenia ich wysokości na wskazanym poziomie.

Strona powodowa w piśmie z 16 sierpnia 2016 r. określiła sposób dokonanych wyliczeń poszczególnych kwot wskazując, że są one warunkowane wysokością udziału spadkowego przypadającego na rzecz I. M. (1), H. B., I. L. i C. Ś. (1) po zmarłych powódce F. T. (1) i jej córce E. Ś.. /k. 682-684/

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powódka F. T. (1) przed wypadkiem z dnia 17 sierpnia 2010 r. zamieszkiwała w (...). Miała 83 lata, nie korzystała z opieki osób trzecich. Utrzymywała się z emerytury w kwocie około 1080 zł miesięcznie. Córki I. M. (1) – mieszkająca w O., H. B. – mieszkająca w Ł. oraz E. S. – mieszkająca w B. utrzymywały z matką kontakt telefoniczny oraz w miarę możliwości odwiedzały ją w (...).

/dowód: zeznania I. M. k. 289v-290/

W dniu 17 sierpnia 2010 r. K. G. prowadził samochód marki V. o nr rej. (...) z B. w kierunku Z.. Przejeżdżając przez miejscowość K., naruszył zasady ruchu drogowego, bowiem jechał z prędkością przekraczającą 70 km/h zamiast z prędkością administracyjnie dozwoloną, czyli 50 km/h. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, spostrzegł znajdującą się w jego pobliżu starszą kobietę - F. T.. W odległości około 24 m od przejścia rozpoczął manewr hamowania. Kobieta nagle, bez zachowania wymaganej ostrożności, tj. rozeznania się w sytuacji na drodze, wtargnęła na jezdnię w okolicy prawej krawędzi przejścia dla pieszych. Pomimo gwałtownego hamowania K. G. została potrącona przednim prawym narożnikiem auta i upadła na drogę.

/dowód: opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 529-545, opinie uzupełniające k. 561-562, 570-571, 587-589; z akt 1 Ds. 2926/10 - protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 5-6; protokół oględzin pojazdu k. 7-9; dokumentacja fotograficzna k. 21; częściowo opinia z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k. 52-61/

Z miejsca wypadku F. T. przetransportowano do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., gdzie na Oddziale Ratunkowym została zdiagnozowana oraz wdrożona do leczenia. Przy przyjęciu stwierdzono u niej powierzchowną ranę tłuczoną głowy okolicy ciemieniowo-potylicznej prawej, którą zaopatrzone chirurgicznie. Badanie neurologiczne nie wykazało objawów uszkodzenia układu nerwowego, czaszki, struktur kostnych klatki piersiowej oraz płuc.

W wykonanym badaniu tomografii komputerowej głowy uwidoczniło się w prawym półkuli mózgu obszar hypodensyjny odpowiadający starej zmianie naczyniopochodnej, cechy leukoarajozji oraz zaniki korowo-podkorowe. Powódka została wypisana na domu. W dniu 24 sierpnia 2010 r. zdjęto wymienioną szwy. Wykonane wówczas badanie RTG klatki piersiowej nie wykazało zmian urazowych. W okresie 26 sierpnia – 1 września 2010 r. u powódki nasiliły się objawy bólowe podudzia lewego. Z tego też powodu została przewieziona do Kliniki (...) w B., gdzie rozpoznano zadawnione złamanie kłykcia bocznego goleni lewej. Przeprowadzono wówczas otwartą repozycję złamania i zespolenie śrubami, kończyna została unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Zastosowaną profilaktykę przeciwwązropową. W dniu 1 lipca 2011 r. u powódki wystąpiły nagle objawy zaburzeń równowagi oraz mowy, z którego to powodu wymieniona była hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu (...) w B. na Oddziale Neurologii, gdzie rozpoznano niedokrwienny udar mózgu. Zastosowano leczenie farmakologiczne. U powódki doszło do znacznego zaburzenia struktury mowy zarówno w sferze formułowania wypowiedzi jak też rozumienia oraz zaburzenia funkcji poznawczych – kojarzenia, pamięci, lateralizacji. Dodatkowo badania wykazały zmiany zapalne w płucach powódki oraz podwyższony poziom cukru we krwi. Przeprowadzono antybiotykoterapię i leczenie przeciwcukrzycowe. W dniu 13 lipca 2011 r. powódka wróciła do domu. Od czasu wystąpienia udaru znacznie nasiliły się deficyty pamięci powódki, która również wykazywała dezorientację, pobudzenie okresowe, halucynacje wzrokowe, lęki oraz zaburzenia snu. W dniu 23 września 2011 r. powódka została objęta leczeniem psychiatrycznym, które kontynuowano do kwietnia 2012 r.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 317;320;323;326;328;331;336;342;356/

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2012 r. F. T. (1) została całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu zaburzeń psychicznych.

/dowód: postanowienie z dnia 12.01.2012 r. I Ns (...), k. 115/

Powódka F. T. (1) zmarła w dniu 31 maja 2012 r.

/dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 124/

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 11 marca 2014 r., sygn. akt (...), stwierdzono, że spadek po F. T. (1) na podstawie ustawy nabyły córki I. M. (1), H. B. oraz E. S. każda w 1/3 części.

/dowód: odpis postanowienia k. 272; odpisy skrócone aktów małżeństwa k. 129-131/

Aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 28 kwietnia 2016 r., Rep. A (...), stwierdzono, że spadek po E. Ś. na podstawie ustawy nabyli córka I. L. oraz C. Ś. (2), każdy w 1/2 części.

/dowód: akt poświadczenia dziedziczenia k. 670/

Samochód K. G. w chwili zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wystawionym przez (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Ubezpieczyciel został pisemnie zawiadomiony o wypadku, podjął postępowanie likwidacyjne, nie uznał jednak zasady odpowiedzialności i nie wypłacił powódce roszczeń odszkodowawczych / bezsporne; akta szkody/.

Z neurologicznego punktu widzenia doznany przez powódkę powierzchowny uraz głowy w postaci stłuczenia okolicy ciemieniowo–potylicznej prawej zagoił się bez skutków ubocznych. Przebyty przez wymienioną udar mózgu nie miał natomiast etiologii urazowej, był spowodowany przez stenozę tętnic domózgowych lub mózgowych. Pogorszenie stanu zdrowia w przebiegu udaru nie miało zatem bezpośredniego ani pośredniego związku z wypadkiem komunikacyjnym.

/dowód : opinia biegłego z zakresu neurologii główna k. 427-430; uzupełniająca pisemna k. 456 oraz ustna k. 500/

Z punktu widzenia biegłego ortopedy obrażenia powódki doznane w wyniku wypadku były znaczne, jednakże nie pozostawały w związku ze schorzeniami samoistnymi typu cukrzyca i udar niedokrwienny mózgu.

/dowód : opinia biegłego z zakresu ortopedii k. 624/

Biegły traumatolog wykluczył, by złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej przyczyniło się do udaru mózgu powódki, czy też zdiagnozowanej u niej cukrzycy.

/dowód : opinia biegłego z zakresu traumatologii k. 641/

Prawomocnym postanowieniem z dnia 6 grudnia 2010 r. umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 17 sierpnia 2010 r. w (...) polegającego na tym, że kierujący samochodem marki V. (...) nr rej. (...) potrafił pieszą F. A. T., która wtargnęła z pobocza na jezdnię przed powyższy samochód i wskutek czego doznała rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej, stłuczenia klatki piersiowej i złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, z uwagi na stwierdzenie, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego z art. 177 § 1 k.k.

/dowód : z akt 1 Ds. 2926/10 – postanowienie z dnia 16.03.2011 r. k. 70-71; postanowienie z 06.12.2010 r. k. 64/

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgłoszone przez powódkę F. T., następnie poparte i odpowiednio zmodyfikowane przez jej następczynię prawne I. M. (1), H. B. oraz E. Ś. oraz dzieci tej ostatniej - I. L. oraz C. Ś. (1), żądanie zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotem niniejszej sprawy było rozważenie zasadności dochodzonych przez stronę powodową na podstawie art. 436 §2, art. 445 §1, art. 444 §1 oraz art. 805 k.c. roszczeń odszkodowawczych, mających swe źródło w zaistniałym 17 sierpnia 2010 r. wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego F. T. (1) doznała urazu głowy w postaci stłuczenia okolicy ciemieniowo–potylicznej prawej, stłuczenia klatki piersiowej oraz złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

Odnosnie do żądania renty z punktu 4 pozwu, (które zostało cofnięte przez stronę powodową wobec śmierci F. T.) nastąpiło umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (pkt III wyroku).

W świetle stanowiska pozwanego kwestionującego prawo powodów I. M. (1), H. B., E. Ś. oraz I. L. i C. Ś. (1) do dochodzenia zadośćuczynienia przysługującego pierwotnie F. T. (1) wskazać wypada, że kwestię tę reguluje art. 445 §3 k.c., zgodnie z którym roszczenie takie przechodzi na spadkobierców między innymi wtedy, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Spadkobiercy mogą zatem dochodzić świadczenia należnego samemu poszkodowanemu, jeżeli w dacie składania pozwu o zapłatę zadośćuczynienia poszkodowany jeszcze żył, która to sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – pozew F. T. wpłynął wszak do Sądu 7 marca 2012 r. Oczywistym jest przy tym – w tym też zakresie żądanie nie było podważane przez stronę pozwaną – że roszczenia odszkodowawcze jako prawa o charakterze majątkowym nie powiązane ściśle z osobą uprawnionego wchodzi do masy spadkowej i z tego powodu przysługują spadkobiercom zmarłego.

Przechodząc do istoty sprawy, trzeba wskazać, że pozwany zakwestionował swą odpowiedzialności za skutki zaistniałego w dniu 17 sierpnia 2010 r. zdarzenia drogowego w miejscowości K., powołując się na fakt umorzenia dochodzenia na mocy prawomocnego postanowienia z dnia 6 grudnia 2010 r. z uwagi na stwierdzenie – w świetle opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego autorstwa W. S. – że czyn ten nie zawiera znamion przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., (sygn. akt (...)). W tej sytuacji zdaniem pozwanego brak było podstaw do wywodzenia o spowodowaniu przez K. G. – objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w Ł. - wypadku drogowego na szkodę F. T.. W sprawie poza sporem jest, że wina i sprawstwo K. G. w zakresie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. nie zostały przesądzone w toku postępowania karnego. W przypadku prawomocnego wydania wyroku skazującego sąd cywilny byłby związany takim rozstrzygnięciem co do faktu popełnienia przestępstwa na podstawie art. 11 k.p.c. Sąd cywilny nie wiąże jednak ustalenia wyroku uniewinniającego, czy też postanowienia umarzającego postępowanie. W takich wypadkach orzeczenie stanowi jedynie dowód z dokumentu urzędowego. Oznacza to, że strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (art. 252 k.p.c.). Przepis art. 11 k.p.c. nie zabrania przy tym, w przypadku braku prawomocnego orzeczenia skazującego, dokonania sądowi ustaleń faktycznych we własnym zakresie, zgodnie z art. 233 k.p.c., na podstawie zgromadzonych na potrzeby postępowania cywilnego dowodów. Uwzględniając zatem, że postanowienie o umorzeniu postępowania karnego w sprawie (...) nie wiąże sądu cywilnego - przyjęć należy, iż na drodze karnej nie przesądzone w sposób wiążący kwestii odpowiedzialności K. G. za wypadek drogowy, z którego zaistnieniem strona powodowa wiąże dochodzone roszczenia. Zaszła zatem potrzeba dokonania własnej oceny zasadności twierdzeń w tej kwestii. Przepis art. 11 k.p.c. nie ogranicza bowiem dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia w zakresie, w jakim nie jest nimi zwiany na podstawie wyroku skazującego (por. wyrok z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 297/05, nie publ.)

Ustalona jest okoliczność – wynikająca zarówno z wniosków opinii z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego autorstwa biegłego W. S. sporządzonej na potrzeby postępowania karnego, jak też opinii głównej oraz uzupełniających z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych autorstwa A. S. oraz protokołów oględzin miejsca zdarzenia, oględzin pojazdu i dokumentacji fotograficznej – że kierujący w dniu 17 sierpnia 2010 r. samochodem marki V. (...) nr rej. (...) K. G. jechał w miejscowości K. z prędkością przekraczającą 70 km/h, zaś manewr hamowania rozpoczął w odległości około 24 m od przejścia dla pieszych, na które nagle wtargnęła F. T. (1). Eksperti byli więc zgodni, że K. G. nie dostosował prędkości do administracyjnie dozwolonej w terenie zabudowanym, tj. 50 km/h. Wymienieni różnili się natomiast w ocenie, czy okoliczność ta pozostawała w związku przyczynowo – skutkowym z potrąceniem poszkodowanej. W. S. wywodził mianowicie, że kwestia ta nie rzutowała na zaistnienie wypadku, albowiem K. G. nie miał możliwości uniknięcia zderzenia z F. T. – ze względu na jej niespodziewane wejście na jezdnię - nawet przy przyjęciu, iż prowadziłby auto z prędkością niższą niż 50 km/h. A. S. stanął natomiast na zgoła odmiennym stanowisku uznając, że K. G. prowadząc pojazd

z prędkością przekraczającą o przeszło 20 km/h prędkość dopuszczalną uniemożliwił sobie prawidłowe wykonanie manewru hamowania i tym samym przyczynił się do potrącenia poszkodowanej i to pomimo jej niewłaściwego zachowania na drodze.

Mając na względzie przytoczone rozbieżności Sąd uznał, że na podzielenie jako jasne, spójne i niesprzeczne zasługiwały w omawianym zakresie konkluzje ekspertyzy biegłego A. S., który logicznie i z należyłą starannością wykazał, że zachowanie obojga uczestników ruchu drogowego – zarówno kierowcy K. G. jak i pieszej F. T. – było w omawianych okolicznościach nieprawidłowe i przyczyniło się do zaistnienia wypadku. K. G. umyślnie bowiem naruszył podstawową w ruchu drogowym zasadę poruszania się

z prędkością administracyjnie dozwoloną w terenie zabudowanym, F. T. (2) zaś nie zachowała reguł należytej ostrożności, wchodząc nagle, bez uprzedniego rozeznania w sytuacji drogowej, na jezdnię - wprost pod nadjeżdżający samochód.

W świetle okoliczności umyślnego przekroczenia przez K. G. prędkości o przeszło 20 km/h podnoszona przez stronę powodową kwestia naruszenia przez niego jednocześnie zasad ostrożności poprzez zaniechanie zachowania szczególnej uwagi przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych nie mogła zyskać akceptacji. K. G. prawidłowo wszak obserwował drogę, co zaowocowało rozpoczęciem przez niego manewru hamowania we właściwym z obiektywnego punktu widzenia – co przyznali zgodnie obaj eksperci - momencie. Na przeszkodzie zatrzymaniu samochodu stanęła zaś wyłącznie nadmierna prędkość,

z którą wymieniony poruszał się feralnego dnia, przejeżdżając przez K.. Okoliczność tę dostrzegł również biegły W. S., który wyraził zapatrywanie, że gdyby K. G. rozpoczął hamowanie w miejscu przez niego wskazanym poruszając się z prędkością administracyjnie dozwoloną uniknąłby zdarzenia z poszkodowaną (zob. strona 8 opinii).

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadków J. K. oraz K. G.. Przede wszystkim pozwany sformułował

w odpowiedzi na pozew tezę dowodową w sposób zbyt ogólny – nie podając konkretnych spornych faktów, które zamierzał udowodnić. Świadkowie nie powinni być źródłem twierdzeń wnioskodawcy. Ich zeznania powinny zmierzać do potwierdzenia ściśle określonej tezy dowodowej. Nie powinni być przesłuchiwanie „na okoliczności wypadku”. Niezależnie od tego wszystkie okoliczności wypadku, łącznie z oceną przyczyn i skutków, wynikają z opinii biegłego sądowego sporządzonej na potrzeby tej sprawy, a opinia ta – po uzupełnieniu nie była już przez strony kwestionowana.

W tej sytuacji Sąd stwierdził, że zarówno K. G. jak i F. T. (2) są w równym stopniu odpowiedzialni za spowodowanie wypadku drogowego z dnia 17 sierpnia 2010 r. Stopień przyczynienia się F. T. do wypadku był znaczny. Pozwana, naruszając zakaz z art. 14 pkt 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602), wtargnęła wszak na jezdnię nagle, całkowicie ignorując fakt zbliżania się samochodu kierowanego przez K. G.. Co więcej, z opinii (k. 545) wynika, że przed wejściem na jezdnię powódka stała odwrócona tyłem do nadjeżdżającego pojazdu. Oczywistym jest zaś, że pieszy mając zamiar wejść na drogę obowiązany jest do zachowania szczególnej ostrożności polegającej na obserwowaniu innych uczestników ruchu. Nie może bez rozejrzenia się wejść bezpośrednio przed jadący pojazd - również na przejściu dla pieszych.

Sąd miał przy tym na uwadze, że stosownie do treści art. 362 k.c. poszkodowany, który swoim zachowaniem wpłynął na powstanie szkody, winien ponieść konsekwencje swojego postępowania. Sam stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jednak automatyzmu w redukcji należnych roszczeń. O obniżeniu odszkodowania, czy zadośćuczynienia, decyduje bowiem Sąd biorąc pod uwagę okoliczności mające znaczenie dla danego przypadku, w tym nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, czy rozmiar doznanej krzywdy /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2012 r. I ACa 911/12 Lex 1294715; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. IV CSK 243/08, LEX nr 590267/.

Powyższe przemawiało zatem za pomniejszenie należnych powódce F. T. (2) z tytułu wypadku drogowego roszczeń odszkodowawczych o 50%, które ma adekwatne odniesienie w stosunku do roszczeń jej następców prawnych.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych stała się niekwestionowana również dokumentacja medyczna F. T. z okresu jej hospitalizacji korespondujące z zeznaniami I. M. (1). W ich świetle nie budzi wątpliwości fakt, że F. T. (2) przed dniem wypadku pozostawała wyłącznie pod opieką lekarza pierwszego kontaktu. Na skutek wypadku doznała zaś powierzchownego urazu głowy z raną tłuczoną, urazu klatki piersiowej, urazu uogólnionego oraz złamania kłykcia bocznego goleni lewej. W świetle jednoznacznych, nie budzących wątpliwości, wzajemnie ze sobą korespondujących

i merytorycznie słusznych wniosków przeprowadzonych na potrzebę niniejszego postępowania pisemnych opinii głównych oraz uzupełniających z zakresu traumatologii, ortopedii i neurologii nie budzi także wątpliwości, że ww. obrażenia powstały w wyniku wypadku samochodowego. Eksperti wykluczyli przy tym w sposób jednoznaczny, aby skutkiem zdarzenia, pozostającym z nim w bezpośrednim bądź pośrednim związku, była zdiagnozowana u F. T. cukrzyca, czy też udar mózgu, którego wymieniona doznała w dniu 1 lipca 2011 r. i na skutek którego nasiliły się u niej deficyty pamięci, dezorientacja, halucynacje wzrokowe, lęki oraz zaburzenia snu. Biegli byli zgodni, że wskazane schorzenia (cukrzyca i udar mózgu) nie miały etiologii urazowej, lecz charakter samoistny wynikający głównie z zaawansowanego wieku poszkodowanej. Udaru mózgu był spowodowany przy tym przez stenozę tętnic domózgowych lub mózgowych, która rozwijała się u wymienionej już w okresie poprzedzającym wypadek z dnia 17 sierpnia 2010 r., czego dowodzą wyniki badań neurologicznego i tomografii komputerowej wykonane bezpośrednio po zdarzeniu. Na ich podstawie uwidoczniło się bowiem w prawej półkuli mózgu powódki obszar hypodensyjny odpowiadający starej zmianie naczyniopochodnej, cechy leukoarajozji oraz zaniki korowo-podkorowe świadczące o istniejącej od dłuższego czasu chorobie naczyń mózgowych wymienionej. Biegli zanegowali przy tym, aby wpływ na wystąpienie udaru miało unieruchomienie F. T. w wyniku zastosowania opatrunku gipsowego na złamanej nodze, czy też nadwaga wymienionej. W ich ocenie czynnikami odpowiedzialnymi za wystąpienie udaru, obok wieku, były bowiem współistniejące u wymienionej nadciśnienie tętnicze, miażdżycę i cukrzyca.

Uwzględniając powyższe, przy braku podstaw do podważenia jasnych, spójnych i konsekwentnych wywodów poszczególnych opinii, korespondujących ze sobą i wzajemnie się uzupełniających z punktu widzenia treści art. 286 k.p.c., stwierdzić wypada, że rodzaj, zakres doznanych przez F. T. urazów oraz ich skutków, jak również związanych z nimi niedogodności są oczywiste.

Strony niniejszego sporu odmiennie również oceniały rozmiar następstw wypadku z dnia 17 sierpnia 2010 r. w zakresie dotyczącym doznanych przez F. T. w jego wyniku krzywd i cierpień. W konsekwencji pozwany podnosił, że okoliczności sprawy nie uzasadniają uznania żądań strony powodowej. W jego ocenie roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 55.000 zł jest wygórowana.

Odnosząc się do powyższego, zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 445 §1 k.c.

w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się

z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku

z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należyście wyważona

i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom

i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, Lex nr 8713).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zgodnie zaś z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

W związku z powyższym dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez F. T. koniecznym stało się posiłkowanie stanowiskiem biegłych

z zakresu traumatologii, ortopedii i neurologii. Ekspertów w pełnych, jasnych i wyczerpujących opiniach wskazali, że F. T. (2) doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego urazów w obrębie głowy, klatki piersiowej i nogi lewej, które z uwagi na wiek wymienionej w dacie zdarzenia (tj. 83 lata), miały istotne znaczenie dla stanu jej zdrowia, tym niemniej nie wywołały szczególnie negatywnych następstw. Biegli byli przy tym zgodni, że cierpienia psychiczne i fizyczne wymienionej, zwłaszcza związane z zaopatrzeniem nogi w gips i związane z tym pobyt w szpitalu oraz utrudnienia w poruszaniu się, były duże. Powódka wymagała wsparcia i pomocy osób trzecich.

Co istotne, Sąd miał na uwadze, że uszczerbek na zdrowiu wymienionej służyć może tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Decydujące znaczenie w tym względzie miał bowiem - jak to już wyżej wskazano - rozmiar doznanych przez nią cierpienia fizycznych i psychicznych, a te były znaczne, jeśli weźmie się pod uwagę, że proces jej leczenia był bolesny, a ich skutki były odczuwane do końca życia.

Reasumując, w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, jego skutek oraz całokształt cierpienia fizycznych i psychicznych, jakich doznała F. T. (2). Skala tego rozmiaru, choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości wyjściowo ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla strony powodowej w realiach niniejszej sprawy będzie kwota w łącznej wysokości 20.000 zł.

Jednocześnie Sąd stwierdził, że zasądzenie zadośćuczynienia w całym zakresie, tj. 55.000 zł, byłoby nieuzasadnione. Kwota ta bowiem byłaby zawyżona i nie odpowiadałaby rozsądnym granicom przy uwzględnieniu aktualnych warunków

i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, co oznacza, że stanowiłaby w istocie źródło nienależnego wzbogacenia strony powodowej. Nie negując zatem stanowiska, że w subiektywnym odczuciu następców prawnych poszkodowanej jej krzywda była bezmierna i zasługiwała na maksymalną kompensatę, nie sposób przy ocenie dochodzonego na tym tle roszczenia abstrahować od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Na tym tle przyjąć należy, że wyznacznikiem wymiaru kompensaty krzywdy nie powinno być subiektywne odczucie osób najbliższych F. T. (2).

Wnioski dowodowe dotyczące biegłych: diabetologa, rehabilitanta i psychologa zostały w procesie cofnięte (k. 686, 289).

Co najbardziej w tym względzie istotne bardzo znaczna część twierdzeń strony powodowej dotycząca następstw wypadku nie znalazła potwierdzenia w dowodach (opiniach biegłych) – chodzi o wszystko to, co w pozwie łączył z cukrzycą i udarem. Zakres krzywdy udowodnionej w tym procesie był znacznie mniejszy od tego, jaki został nakreślony twierdzeniami pozwu. Nie mogło to nie spowodować znacznego ograniczenia wysokości zadośćuczynienia.

Orzekając zaś w zakresie żądania o odszkodowanie w kwocie 13.651,71 zł Sąd kierował się treścią przepisu art. 444 §1 k.c. stanowiącego, że odszkodowanie przewidziane w powołanym artykule obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 16; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr fl, S.-116) oraz art. 322 k.p.c. Bezsporną okolicznością jest bowiem fakt, że powódka w związku z zaistniałym zdarzeniem i doznanych wskutek niego obrażeniami ciała poniosła koszt usług i przyrządów medycznych, lekarstw, przejazdów, diety bogatej w wapń oraz koszty paliwa na dojazdy i zapewnianą jej opiekę, na co przedłożyła stosowne rachunki.

Pozwany nie odniósł się do tych wydatków krytycznie. Jego stwierdzenie, że kwestionuje wysokość roszczeń pozwu, było niewystarczające. Strona ma obowiązek wypowiadać się krytycznie i konkretnie o twierdzeniach przeciwnika, w innym razie naraża się na uznanie tych twierdzeń za milcząco przyznane.

Sąd uznał je w zasadzie za koszty zasadnie poniesione i w tym zakresie podzielił argumentację strony powodowej, zasądzając od pozwanego żadaną na tej podstawie prawnej kwotę w wysokości 10.951,71 zł. W zakresie tylko kosztów wykazanych przez F. T. na dietę związaną z cukrzycą w wysokości 2.700 zł Sąd uznał, że nie zasługują one na uwzględnienie. Jak to już bowiem zostało wykazane powyżej zdiagnozowana cukrzyca nie pozostawała w związku z zaistniałym wypadkiem drogowym. Koszty poniesione przez wymienioną na specjalistyczną dietę dla osób chorujących na cukrzycę podyktowane są zatem innymi względami niż wynikłymi z następstw zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2010 r., co musiało znaleźć odzwierciedlenie w obniżeniu zasądzonej z tego tytułu kwoty.

Powyższe, wobec uznania przyczynienia F. T. do zaistnienia zdarzenia drogowego z dnia 17 sierpnia 2010 r. w 50% skutkowało obniżeniem dochodzonych roszczeń odszkodowawczych (kwoty zadośćuczynienia 20.000 zł i odszkodowania 10.951,71 zł) o 50% i - stosownie do treści postanowienia Sądu Rejonowego w Łodzi z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt (...) i aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 28 kwietnia 2016 r., Rep. A (...) – przydzielenia poszczególnym powodom stosownie do udziałów, jakie im przypadły z tytułu stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy po F. T. (2), czyli w 1/3 części, jeżeli chodzi o córki wymienionej I. M. (1) i H. B. (czyli po 5.158,61 zł) oraz z tytułu stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy po E. Ś. w 1/6 części na każde z jej dzieci: I. L. oraz C. Ś. (1) (czyli po 2.579,31 zł).

O odsetkach od zasądzonych roszczeń orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. ustalając, że ustawowe należą się od dnia 6 marca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., za ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. (punkt I wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako zawyżone na ww. podstawach prawnych, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami z uwagi na częściowe jedynie uwzględnienie żądań w podobnym zakresie.

Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano - w związku

z nieuiszczeniem części kosztów sądowych z opinii biegłych - ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od I. M. (1) i H. B. kwoty po 480,07 zł, od I. L. oraz C. Ś. (1) kwoty po 240,03 zł, a od pozwanego kwotę 1.440,23 zł. Podstawą ustalenia tych kwot było – jak wcześniej – uznanie, że strony wygrały w podobnym zakresie i powinny pokryć koszty w takim samym stosunku.